

POSTANOWIENIE

Dnia 29 lipca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **P.K.**

skazanego z art. 286 § 1 k.k.

w dniu 29 lipca 2025 r.

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Siedlcach

z dnia 6 marca 2025 r., sygn. akt II Ka 877/24

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Łukowie

z dnia 10 października 2024 r., sygn. akt II K 317/23,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;

2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Łukowie wyrokiem z 10 października 2024 r., sygn. akt II K 317/23, uznał **P.K.** za winnego czynu zarzucanego mu w pkt I aktu oskarżenia i za czyn ten na podstawie art. 286 § 1 k.k. skazał go i wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, na podstawie art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W.S. kwoty 3000 zł oraz zasądził od

oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 180 zł tytułem opłaty oraz 90 zł tytułem wydatków.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora i obrońcy oskarżonego wyrokiem z 6 marca 2025 r. Sąd Okręgowy w Siedlcach, sygn. akt II Ka 877/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca skazanego zarzucając:

1. Rażące naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dokonanie błędnej i wybiórczej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, polegające na pominięciu istotnej okoliczności sprawy, jakim było dokonanie przez oskarżonego zwrotu kwoty 3000 zł na rzecz W.S., brak wystąpienia oszukańczego zamiaru po stronie oskarżonego doprowadzenia pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, uznaniu iż zeznania W.S. zostały ocenione prawidłowo jako wiarygodne, gdy pokrzywdzony nie monitorował i nie ponaglał oskarżonego, nigdy nie występował na drogę postępowania cywilnego by odzyskać pieniądze, ze względu na okres zawarcia umowy wiedział, iż oskarżony nie przystąpi natychmiast do prac i się na to godził, jak sam stwierdził nie chciał mówić ile czasu oskarżony nie oddawał pieniędzy.
2. Rażące naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutów i wniosków apelacji obrońcy, dokonanie ich analizy w sposób odbiegający od rzetelnej oceny, jedynie powielenie twierdzenia, iż materiał dowodowy został należycie oceniony, uznania iż doszło do obalenia wersji prezentowanej przez oskarżonego i sprowadzenie twierdzeń apelacji wyłącznie do ich oceny jako polemiki z ustaleniami Sądu, bez szczegółowego odniesienia do zarzutów i zastrzeżeń stawianych ocenie poszczególnych dowodów, w tym zarzutów dotyczących oceny wiarygodności zeznań W.S. i wyjaśnień P.K. oraz braku możliwości dokonania oceny działania oskarżonego jako

ukierunkowanego na doprowadzenie W.S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd.

3. Rażąco naruszenie przepisów postępowania, mających istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 433 § 1 k.p.k. w zw. z art. 440 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. poprzez utrzymanie w mocy wyroku Sądu Rejonowego - pomimo jego rażącej niesprawiedliwości i mimo istnienia nieusuwalnej wątpliwości co do okoliczności wykonania zawartej przez oskarżonego i pokrzywdzonego umowy, a co za tym idzie przyjęcie, że po stronie oskarżonego występował ukierunkowany zamiar doprowadzenia W.S. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, w sytuacji gdy okoliczność ta nie została udowodniona, a oskarżony pobraną zaliczkę zwrócił.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach.

W pisemnej odpowiedzi na kasację Prokurator Rejonowy w Łukowie wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja wniesiona przez obrońcę skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym uzasadniającym jej oddalenie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., bez udziału stron.

Zgodnie z wolą ustawodawcy, kasacja jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, skierowany przeciwko orzeczeniu wydanemu przez sąd odwoławczy na skutek rozpoznania środka odwoławczego. Celem postępowania kasacyjnego jest wyeliminowanie z obrotu prawnego orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych naruszeń prawa, ale o charakterze rażącym, a jednocześnie takich, które miały istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.). Możliwość wniesienia skutecznej kasacji jest zatem istotnie ograniczona. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma zwykłą kontrolę odwoławczą. W

jego toku kontrola poprawności oceny poszczególnych dowodów czy weryfikowanie zasadności ustaleń może następować tylko wyjątkowo, gdy w nadzwyczajnym środku zaskarżenia podnoszone są zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Skarżący zarzucił Sądowi odwoławczemu brak rzetelności podczas rozpoznawania apelacji od wyroku Sądu I instancji, co uczyniło kontrolę instancyjną iluzoryczną. O powyższym świadczyć miało porzucenie w całości na poczynionych ustaleniach faktycznych dokonanych przez Sąd I instancji, podczas gdy konieczne było szczegółowe przeanalizowanie i ponowna ocena materiału dowodowego w zakresie zachowania oskarżonego.

Należy stwierdzić, że autor kasacji w istocie powtórzył argumenty wcześniej podniesione w apelacji dokonując jedynie drobnych modyfikacji celem nadania formy nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W odniesieniu do podniesionych zarzutów kasacyjnych stwierdzić trzeba, że okazały się one oczywiście bezzasadne. Autor kasacji zakwestionował w nich sposób kontroli odwoławczej. Lektura uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego wskazuje jednak, że odniesiono się do wszystkich zarzutów apelacji, a sposób ustosunkowania się do tych zarzutów jest prawidłowy, tj. rzetelny, pełny i jednoznaczny w treści. Tym samym nie doszło do obrazy art. 433 § 2 k.p.k. ani art. 457 § 3 k.p.k. W kasacji obrońca prowadzi polemikę z wywodami Sądu *ad quem*, próbując spowodować ponowną kontrolę odwoławczą. Nie temu służy jednak kasacja, będąc środkiem o szczególnych rygorach prawnych (ulożona jest w Dziale XI Kodeksu postępowania karnego – Nadzwyczajne środki zaskarżenia).

Wbrew twierdzeniom autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia, pisemne uzasadnienie wyroku instancyjnego nie pozostawia wątpliwości, iż Sąd odwoławczy rozważył wnikliwie wszystkie podniesione w apelacji zarzuty i wnioski oraz szczegółowo, logicznie, bez sprzeczności lub niekonsekwencji umotywowwał powody ich nieuwzględnienia, w tym odnosząc się bezpośrednio do argumentacji przywołanej w apelacji. Zawarte w uzasadnieniu orzeczenia wywody nie są ograniczone do aprobaty ocen dokonanych przez Sąd I Instancji, lecz przedstawiają tok rozumowania instancji odwoławczej w odniesieniu do oceny

zgromadzonych dowodów, w tym do kwestii zwrotu kwoty 3 000 zł na rzecz W.S. W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 25 lutego 2025 r. obrońca skazanego złożył do akt sprawy potwierdzenie przelewu kwoty 3 000 zł na rzecz pokrzywdzonego W.S. Z dokumentu wynika, że przelew został dokonany w dniu 23 grudnia 2024 r. Sąd odwoławczy zwrócił uwagę na ten dowód w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia i słusznie ocenił go jako niemający wpływu na ustalenia faktyczne będące podstawą skazania P.K. za czyn z art. 286 § 1 k.k. popełniony na szkodę W.S.

Z uzasadnienia wniesionej kasacji wynika, że obrońca skazanego uważa zwrot pokrzywdzonemu wyłudzonej zaliczki za okoliczność wpływającą na dekompletację znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. i tym samym decydującą o jego bycie. Podkreśla także, że pokrzywdzony nie monitorował i nie ponaglał oskarżonego, nigdy nie występował na drogę postępowania cywilnego, by odzyskać pieniądze. Te i inne okoliczności, ocenione przez pryzmat art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. miały obligować Sąd II instancji do zmiany zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego w Łukowie i uniewinnienia P.K.

Jak słusznie zwraca uwagę prokurator w pisemnej odpowiedzi na nadzwyczajny środek zaskarżenia, naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem w toku toczącego się postępowania sądowego może w realiach niniejszej sprawy stanowić okoliczność łagodzącą, wpływać na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu i przez to wymiar kary wymierzonej P.K. Nie ma to natomiast znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Momentem popełnienia oszustwa jest czas dokonania niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pokrzywdzonego, czyli moment, w którym poszkodowany działając pod wpływem błędu spowodowanego przez sprawcę czynu traci majątek. Należy zwrócić uwagę, że skazany P.K. przyjął 3000 zł tytułem zaliczki w dniu 12 grudnia 2021 r. W dniu 13 października 2022 r. W.S. złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Następnie 27 maja 2023 r. skierowano do sądu akt oskarżenia, po czym w trakcie pierwszej rozprawy w Sądzie meriti w dniu 12 października 2023 r. stwierdził „Najrozsądniej się dogadać - zwrócę panu S. wpłaconą zaliczkę, mogę w przyszłym tygodniu zwrócić pieniądze” (k. 398 v.).

Rację ma także prokurator, że za wadliwe należy jedynie uznać utrzymanie przez Sąd II Instancji wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o środku kompensacyjnym na rzecz W.S. W sprawie pojawiła się nowa, nieznana dotąd okoliczność, na podstawie której Sąd II instancji powinien zmienić wyrok wydany przez Sąd I instancji i uchylić rozstrzygnięcie w zakresie orzeczenia o obowiązku naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz W.S. kwoty 3000 zł. Uchybienie to nie stanowi jednak kwalifikowanego, rażącego naruszenia prawa, które ma wpływ na treść orzeczenia.

Jedynie na marginesie należy wskazać, że informacja o naprawieniu szkody wyrządzonej przestępstwem została zatajona przez skazanego i jego obrońcę na etapie postępowania przed Sądem I instancji. Choć obrońca powoływał się we wniesionej wcześniej apelacji (k. 591) na okazanie potwierdzenia przelewu na rzecz W.S. w trakcie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Łukowie, i jak napisał „ (...) potwierdzenie przelewu zostało okazane Sądowi w dniu 19 marca 2024 r. (...)” to w istocie fakt taki nie miał miejsca. Dowodzi tego - ewidentnie - treść protokołu rozprawy z 19 marca 2024 r. (k. 468). Obrońca nie złożył też potwierdzenia przelewu do akt sprawy w toku postępowania przed Sądem Rejonowym.

Odnosząc się bezpośrednio do stawianego w kasacji zarzutu obrazy art. 457 § 3 k.p.k. i art. 433 § 2 k.p.k., stwierdzić należy, iż jest on niezasadny. Analiza podnoszonego uchybienia nieodparcie prowadzi do konstatacji, iż „posłużył” on *de facto* ponownemu wdaniu się w polemikę z prawidłowo dokonanymi w sprawie ustaleniami faktycznymi. Zdaniem skarżącego doszło do rażącego naruszenia przepisów prawa, mającego istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, poprzez brak rzetelnej oceny w zakresie rozważenia zarzutów apelacyjnych. Jednak o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, bądź gdy uczyni to w sposób rażąco nierzetelny, zaś o naruszeniu art. 457 § 3 k.p.k. - gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja odnośnie do określonego potraktowania zarzutów i wniosków apelacji, a więc wtedy, gdy sąd uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 r., II KK 118/18). Nie można w rozpoznawanej

sprawie uznać, aby Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego albo nie wyjaśnił zajętego przez siebie stanowiska. Stanowisko zaś obrońcy skazanego w tym zakresie, nie wpływa w żadnej mierze na dokonaną w postępowaniu apelacyjnym ocenę zaskarżonego rozstrzygnięcia, którą należy uznać za prawidłową i wyczerpującą oraz czyniącą zadość obowiązującej procedurze karnej. Wniosek ten potwierdza sposób zredagowania zarzutu kasacyjnego, który podnosząc rzekome naruszenie standardu kontroli odwoławczej, powtarza następnie zarzuty apelacyjne, a w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wywodzi, iż nie zgadza się ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Okręgowy.

W kontekście natomiast przywołanego zarzutu naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. należy przypomnieć skarżącemu co wielokrotnie stwierdzał Sąd Najwyższy w swoich judykatach, że „art. 5 § 2 k.p.k. dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2024 r., III KK 70/24). W realiach zaś przedmiotowej sprawy do takiej sytuacji nie doszło, bowiem ocena dowodów dokonana z zachowaniem reguły z art. 7 k.p.k. żadnych nie dających się usunąć wątpliwości co do sprawstwa oskarżonego nie pozostawiła.

Reasumując, stwierdzić należy, że wniesiona w niniejszej sprawie kasacja jest emanacją nieuprawnionych dążeń obrońcy do przekształcenia nadzwyczajnej kontroli prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego w kolejną kontrolę instancyjną.

W tym stanie rzeczy kasacja została oddalona w formule kwalifikowanej – jako oczywiście bezzasadna w rozumieniu przepisu art. 535 § 3 k.p.k.

Wobec uznania kasacji za oczywiście bezzasadną, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Ponadto rozstrzygnięto o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego.

[WB]

[r.g.]